

ZUZANNA TROJNACKA-DASIAK

Rety, kotlety! Babciau!



ZUZANNA TROJNACKA-DASIAK

Rety kotlety, Babcio!

Wersja Demonstracyjna



Wydawnictwo Psychoskok
Konin 2019

Zuzanna Trojnacka-Dasiak
„Rety kotlety, Babciu”

Copyright © by Zuzanna Trojnacka-Dasiak, 2019
Copyright © by Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o. 2019

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie
może być reprodukowana, powielana i udostępniana w
jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy.

Redaktor prowadząca: Renata Grześkowiak
Projekt okładki: Robert Rumak
Korekta: Joanna Barbara Gębicka
Ilustracje w książce i na okładce: Helena Wyrwas
Skład ebook: epub, mobi i pdf: Kamil Skitek

ISBN: 978-83-8119-306-1

Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.
ul. Spółdzielców 3, pok. 325, 62-510 Konin
tel. (63) 242 02 02, kom. 695-943-706

<http://www.psychoskok.pl/>
<http://wydawnictwo.psychoskok.pl/>
e-mail: wydawnictwo@psychoskok.pl

Drogie dzieci!
Jeśli po przeczytaniu bajki, wróćcie do
ilustracji z tęczą i odgadnięcie, co symbolizują
literki na klockach – gratuluję!
Babcia Zazula



NA TĘCZY BRAKUJE KILKU KOSTEK.
JAK MYŚLICIE – Z JAKIMI LITERKAMI?



*Kochanym wnukom –
Wiktorii,
Filipowi, Jakubowi
i Tobiaszowi
z miłością*

Poznajemy trójkę przyjaciół: myszkę, biedronkę i mrówkę

W pewnym lesie, gdzie kończy się tęcza, a zaczyna się nowy świat, narodziła się miłość i przyjaźń. Przyjaźń na dobre i na złe, między myszką polną Fili, biedronką Busią i mrówką Tobi. Pewnego pięknego poranka myszka, biedronka i mrówka odkryły wśród lasów, łąk i pól domek podobny do domku Baby-Jagi. Jednak, jak się później okazało, ten domek należał do...

No, właśnie! Czyj to był domek? Kto był jego właścicielem?

Zaczęło się niewinnie... Biedronka Busia spadła z drzewa i bardzo się potłukła. Utykając, powoli ruszyła w drogę. Każdy ruch sprawiał jej wielki ból. Szła smutna, zamyślona, kuśtykając, gdy nagle zobaczył ją Fili. Nie zastanawiając się, wziął Busię w swoje białe łapki. Busia wzdrygnęła się i delikatnie uśmiechnęła. Przez chwilę poczuła się bardzo szczęśliwa, że ktoś troszczy się o nią.

– Jestem Busia – przedstawiła się. – A ty?

– Jestem myszka Fili. Jeśli chcesz, zaprowadzę cię do mrówki Tobi. On na pewno ci pomoże! Gwarantuję ci to! Tobi, mój kolega, leczy wszystkich swoim jadem, który zawiera kwas mrówkowy. Mnie też nieraz pomógł.

Jest naszym leśnym lekarzem weterynarzem.

Busię tak bolała noga, że było jej wszystko jedno. Skwapliwie przytaknęła. Szli długo, długo, podziemnymi korytarzami,

zbudowanymi przez myszkę Fili. Mieli wrażenie, że to się nigdy nie skończy.

Ale, co tam! Busi było bardzo dobrze! Leżała na łapkach Filiego. Dyskretnie spojrzała na niego. Stwierdziła, że jest piękny. Miał grafitową sierść, bardzo małe uszka, białe łapki i biały brzusek, oczy jak paciorki i długi ogonek.

Przypomniła sobie, jak kiedyś podsłuchiwała rozmowę wśród zwierząt, że jak któreś z nich spotka myszkę polną, to ma szczęście.

Ją to szczęście spotkało! Nagle znaleźli się przed domkiem, podobnym do domku Baby-Jagi, lecz... nie był zbudowany z czekolady i pierników. Wcale nie był słodki. Był drewniany, spróchniały, każda deska była innego koloru. Oplatały go gałęzie kwitnącego drzewa.

Z tyłu domku znajdowały się stare, rozklekotane schody, które prowadziły nie wiadomo dokąd. Posiadał tylko jedno malutkie okienko i... był bardzo tajemniczy.

Tobi, lekarz weterynarz, zamieszkał w nim bez zgody właściciela. Na widok niespodziewanych gości, zaczął podrygiwać i podskakiwać z radości. Radość przepełniała jego serce! Miał niesamowity temperament!

– Witam! Myszko, kogo tym razem mi przyprowadziłeś? – zapytała mrówka.



Koniec Wersji Demonstracyjnej

Dziękujemy za skorzystanie z oferty naszego wydawnictwa i życzymy miło spędzonych chwil przy kolejnych naszych publikacjach.

Wydawnictwo Psychoskok

